Ner 138. ROK 1837. WTOREK 20 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Alojzego Gonzagi.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Domysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 1.'" 606	† ° 13, 0	4.'" 88	Wschodni słaby	Pochmurno	Grzmot — Deszcz
19 2	1, 709	† 12, 2	5, 14	Pn. Zachodni słaby	„	Deszcz
10	1, 754	† 10, 1	4, 41	Zachodni mocny	„	Deszcz

Część Urzędowa.

Prawnie zajęty dochód z domu na Kleparzu przy Krakowie pod N. 3 stojącego, będzie d. 23 czerwca r. b. o godzinie 10 zrana na gruncie w 2ch letnią dzierżawę przez publiczną licytacyą wypuszczony. Warunki dzierżawy będą przed samą licytacyą odczytane, a chcący takowy licytować złoży *vadium* złp. 100

Kraków dnia 16 czerwca 1837 r.

Dziarkowski, Kom. Sąd.

Część Polityczna.

— *Petersburg* 20 *Maja* (1 *Czerwca*). —

N. Cesarz Jmć, na przedstawienie ministra oświecenia, w skutek stawienia się kuratora okręgu naukowego kazańskiego, raczył rozkazać w d. 11 maja, założyć w uniwersytecie kazańskim katedrę języka chińskiego i mianować do niej, na professora zwyczajnego, z gażą 4000 r. rocznie, archimandrytę Złotoustowskiego w Moskwie monasteru Daniela, który uczył się tego języka w Pekinie. Nadto, minister pozwolił nabyć dla uniwersytetu kazańskiego, za 5000 rubli, zbiór ksiąg i rękopisów chińskich, przez archimandrytę w Pekinie kupiony. Takim sposobem ustanowiona została pierwsza w Rossyi katedra języka chińskiego w uniwersytecie który już posiada trzy katedry wschodnich języków, jako to: 1) Arabskiego i perskiego; 2) Tureckiego i tatarskiego; 3) Mongolskiego; a gdzie nadto jeden student, pod przewodnictwem buriatskiego Lamy, gotuje się na nauczyciela języka tybetańskiego.

N. Cesarz Jmć, z dwóch wybranych przez szlachtę kandydatów; raczył zatwierdzić rzeczywistego radcę stanu Marcinkiewicza-Żabę, na urzędzie wileńskiego gubernjalnego marszałka.

Na zasadzie zdania rady państwa, zatwierdzonego przez N. Pana, minister skarbu, w dniu 24 kwietnia b. r. wydał wyłączny dziesięcioletni przywilej, synowi kupca kałuzkiego 2 gildyi. Mioszków, na wynaleziony przezeń sposób przyprowadzania pieńki rossyj-

skiej do stanu, w jakim będzie mogła być przędziona za pomocą machin na różne tkanie.

J. C. W. W. Xiąże Następca Cesarzewicz, wyjechawszy z Nowgorodu, miał pierwszy nocleg w stacyi Zajcowo, zkąd przybył dnia 4 około południa do Wałdaja, a ztamtąd na nocleg do Wyszniego Wołoczka. Dnia 5 oglądał J. C. W. przepust ładownych statków przez otwartą w Jego obecności śluzę, tudzież wodozbiór fabryczny, znajdujący się o trzy wiorsty od miasta; przy tém zdarzenin szczególną Jego uwagę zwrócił na się pozostały z czasów Piotra Wielkiego dom Sierdziukowa, pierwszego założyciela wyszniewołoskiego kanału. J. C. W. pojechał potém przez Torżk, do Tweru, gdzie wysiadłszy w pałacu cesarskim przyjmował dnia 6 znakomitych urzędników wojskowych i cywilnych, zgromadzoną szlachtę i duchowieństwo wyższe, a potém oglądał wszystkie zakłady należące do izby powszechnéj opieki, gimnazyum gubernjalne, zamek więzienia i wystawę płodów przemysłu miejscowego. Wieczorem uświetnił Cesarzewicz swą bytnością bal, dany przez szlachtę dworską na nczczenie dostojnego gościa i podróżnika. Na całéj przestrzeni od Petersburga do Tweru, wszystkie stany spotykały Następcę oznakami najwyższego uniesienia, owego niezmyślonego przywiązania do panującego domu, które odwiecznie było wielką cnotą ruskiego narodu. Nazajutrz, to jest dnia 7, J. C. W. puścił się traktem do Jarosławia; pod wsią Juriewską-Powołgską przeprawił się na lewy brzeg Wołgi, zjechał do miasta Kalaznia, zkąd wieczorem po poprzedniem zwiedzeniu monasteru wsławionego wielkiemi czynami xięcia Michała Skopina-Szujskiego i cudami ś. Makarego, wyjechał w dalszą podróż do Uglicza, gdzie stanął o 1 po północy. O godzinie 9 W. Xiąże odjechał na Rybińsk po krętym prawym brzegu Wołgi, śród przerywanych lasów i ludnych włości. Malownicze widoki ukazywały się po obu stronach drogi, lecz zadżdżone powietrze nie pozwalało z nich korzystać; deszcze zaczęły się od rana 6 maja i trwały prawie bez przerwy przez trzy dni, zkąd i cały przejazd Cesarzewicza, od Uglicza do Jarosławia, był dość utrudniony, J. C. W. przybywszy do Rybińska, zatrzymał się w domie burmistrza Tiumieniew, który miał szczęście złożyć Jemu wypracowany przez się, statystyczny opis miasta Rybińska, drukowany za pozwoleniem statystycznego oddziału rady ministerstwa spraw wewnętrznych i poświęcony samemu Cesarzewiczowi Jmć. — J. C. W. pomodliwszy się w soborze, raczył oglądać lazaret, giełdę, wybrzeża i przystanie na Wołdze, które z powodu rannéj pory roku, nie były jeszcze pokryte takiem mnóstwem statków, jakiem napełniają się w końcu maja i w czerwcu i nadają Rybińskowi ruch niezwykły i ważność pod względem handlowym, jakiéj żadne inne miasto rossyjskie niema. W sobornéj cerkwi rybińskiéj, zachowane jest krzesło na którém siedziała Cesarzowa Katarzyna II. kiedy w 1763 roku, była w Rybnéj Słobodzie. Godna uwagi, że prawnuk Wielkiéj monarchini, przybył do Rybińska 8 maja, właśnie w 74 lata po niéj, gdyż i przyjazd Katarzyny do tego miasta, miał miejsce 8 msja.

— Z Paryża 3 Czerwca. —

Mianowany ministrem interesów zagranicznych, dotychczasowy poseł pruski w Paryżu, baron Werther, wyjechał dziś rano do Berlina, a dnia wczorajszego otrzymał od króla wielki krzyż order legii honorowéj. Jego małżonka i córka, zabawią jeszcze przez dni kilka w Paryżu. — Wyjechał także pan Thiers, z małżonką swoją, do Włoch.

— Dnia 4 Czerwca. —

Dziś rano o godzinie 8, wyjechał król z Fontainebleau z całą rodziną swoją; około godziny 1 przybyli do Saint-Cloud. Po dwugodzinném tamże zatrzymaniu się, nastąpił wjazd do Paryża. Przy bramie Maillot, król i królewiczowie wsiedli na koń, a za przy-

byciem do łuku tryumfalnego, został powitany przez prefekta departamentu Sekwany na czele rady miejskiéj. Orszak cały postępował zwolna, przy głośnych okrzykach radości nieprzeliczonéj massy ludu, pośród szpaleru utworzonego z szeregów gwardyi narodowéj i wojska załogi, aż do pałacu Tuilleryów. Królowa i xiężniczki, znajdowały się w ośmiokonnym pojeździe o trzech siedzeniach. Na przodkowém siedziały obiedwie młodsze xiężniczki córki królewskie z xięciem Montpensier, na odwrotném królowa Belgów, xiężniczka Adelaida, i dziedziczna W. xiężna Meklenbursko-Szweryńska, w głębi zaś królowa, mając po swéj lewéj stronie synowę, to jest xiężnę Orleans. Z prawéj strony powozu, a zatém obok królowéj, jechał konno xiąże Orleans. Za przybyciem do zamku, kazał król przedefilować gwardyi narodowéj i wojsku, co trwało blisko do 6 ½; przez cały ten czas, stał powóz królowy, zatrzymawszy się przy królu. Obiad dany był w pokojach xięcia Orleans.

— *Dnia* 6 *Czerwca.* —

W ciągu dzisiejszego dnia odebrał rząd następujące depesze telegraficzne:

Bordeaux 5 *b. m. o g.* 7 *wieczór.* Dnia 1 znajdowali się jeszcze karliści w Barbastro, a krystyni trzymali osadzone Berbegal, Morillo, Selgua, Castejon, del Puente i Monsou nad brzegami Cincy, blisko Barbastro. Karlistom zbywa na żywności i liczne dezercye pokazują się w ich wojsku. Podług listu z Jaka, mniemaćby można, że Don Carlos i infant D. Sebastian opuścili Barbastro, i że niewiedziano dokąd się obrócili.« —

Bajonna 5 *czerwca o god.* 8 *wieczorem.* Don Carlos jeszcze dnia 2 znajdował się w Barbastro. Jenerał Oraa pisał dnia 1 do jenerała Espartero, że jest w stanie uważać nieprzyjaciela i attakować (!) ponieważ złączył się z baronem Meer, i przez Mozonę z tymże utrzymuje związek. Espartero odebrał to pismo dnia 3 w Pampelunie i wskutku takowego zaniechał swój plan udania się ku Ribeirze. Sądzę, że wyprawi posiłki dla jenerała Oraa.

Perpignan 4 *czerwca.* Dnia 3 zostawano w Seu d'Urgel w zupełnéj niepewności względem poruszeń armii D. Sebastiana. Dnia 2 przeszedł bryg. Castello z 700 karlistami przez Arganią i udał się do Leridy, dokąd z rozkazu D. Carlosa większa część wojsk karlistowskich udaje się.«

Perpignan 5 *czerwca.* Baron Meer przybył z Fragi do Leridy, i wyruszył z tamtąd dnia 1 z wojskiem swojem w kierunku Balaguer. Dnia 4 sądzono w Seu d'Urgel, że D. Carlos przez wyższą Arragoniją, wtargnie do Katalonii.«

— *Dnia* 7 *Czerwca.* —

Z powodu wczorajszych depeszy telegraficznych, dziennik Rozpraw uważa pobyt D. Carlosa w Barbastro za zły znak dla sprawy królowéj. »Ponieważ, (mówi), Barbastro leży pomiędzy Leridą i Hueską, przeto D. Carlos znajdując się pomiędzy armią katalońską barona Meer, i armią nawaryjską jenerała Oraa, i innemi dywizyami, mógłby więc być bardzo łatwo attakowany, a nawet powinien by być pobity. Przecież ta sama nieśmiałość lub inne jakie powody, dla których krystyniści tyle dni ograniczają się na obserwacyach i ta spokojność z drugiej strony z jaką nieprzyjaciel w niebezpiecznem zostaje stanowisku, koniecznie dorozumować się każą, że takowa tylko na pozór jest niebezpiecznie, i że szczególne okoliczności, czynią je przeciwnie korzystném.

Rząd odebrał wciągu dnia dzisiejszego, następujące depesze telegraficzne:

»*Bordeaux* 6 *czerwca.* Dnia 2 jenerał Oraa rozpoznawał stanowiska nieprzyjacielskie w okolicach Barbastro. Karliści po lekkiéj utarczce, cofnęli się do miasta, i zdając się chcieć tamże obwarować. Baron Meer trzymał lewy brzeg Cincy dostatecznémi silami obsadzony, dla dania odporu posiłkom, któ-

reby od téj strony nieprzyjaciel mógł ściągać; Grazes stał na górach naczele zruchomionych ochotników z Hueska Battana iJaka.»

Drnga depesza z Bajonny pod tąż datą donosi niemal dosłownie tóż samo, dodając że dnia 3 jeszcze stali karliści w Barbastro, i że jenerał Espartero wyruszył z Pampeluny do Arragonii. —

List z Madrytu pod d. 31 maja donosi, że klęska krystynów pod Hueską bardzo niekorzystny wywarła wpływ na ich wojska pod względem nawet moralnym; dodaje atoli, że cała Arragoniia wyższa, powstała w massie przeciw Karlistom (?) —

List jednego z kortezów nadeszły do Londynu pod dniem 20 maja datowany z Pampeluny, donosi, że miasto Lerin wzięte zostało przez karlisów pod rozkazami jenerała Garcia, że Toloza trzymała się jeszcze dniem pierwéj, i że do Larrogi dnia 29 strzelali karliści z dział zdobytych w Lerinie, i że jeżeli naczelny wódz Espartero jeszcze do dwóch dni działania swoje przewlecze, wszystkie warownie Ribery dostaną się w moc karlistów. Listy z Saragossy potwierdzają wiadomość o skonie Irribarena, umarł on; (z ran odniesionych pod Hueską) dnia 26 o 3 po południu w Almudevar. —

— *Dnia* 8 *Czerwca.* —

Na dzisiejszej giełdzie papiery hiszpańskie spadły z 25½ na 25⅛, — z Hiszpanii nic nowego nienadeszło. —

Pampeluna 1 *czerwca.* Z dobycie Leriny przez karlistów przypisują zdradzie jednego z officerów. Zdobyli oni tam całą artylleryą, 1100 miar zboża, 5000 miar mąki, bardzo dużo solonego mięsa, wina i amunicyi. Gwardziści z Estelli, którzy do Leriny pouciekali byli, równie jak cała osada, poszli w niewolę. Pozostałe bataliony karlistowskie w Nawarze i w prowincyach Basków, przebiegają ciągle kraj na wszystkie strony, dla rozdzielania wojsk królowéj, podczas kiedy wyprawa postępuje wciąż swoją drogą.

— *Ze Sztokolmu* 26 *Maja.* —

Szwecya utraciła w przeciągu dni kilku, dwóch znakomitych w zawodzie dyplomatycznym mężów, to jest hr. Wetterstedt, ministra interessów zagranicznych, tudzież radcę stanu hr. Lagerbjelkę, który był dawniéj posłem przy dworze Napoleona. Pierwszy zmarł d. 17 drugi d. 24 b. m. Obadwa byli znakomitemi pisarzami i członkami szwedzkiéj akademii nauk.

Hrabia Brahe, adjutant królewski został mianowany kanclerzem akademii wojskowéj w Kalsberg, któréj liczba uczniów, wynosi rocznie 150 do 160. Niezawiśle od tego instytutu, udzielono niektórym oficerom i proffessorom, pozwolenie zakładać instytuta prywatne dla nauki młodzieży chcącéj poświęcić się stanowi wojskowemu. Takie zakłady znajdują się już w Sztokolmie, Gothenburgu, Jönköping i Christianstadt. Rząd nieodmawia im swéj opieki ani wsparcia.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 20 *do dnia* 21 *Czerwca.*

Bobrowski hr., Czuliński Józef, Wojciechowski Kazimierz, z Polski; — Mytsch, Raczyńska, Kaliński Marcin xiąże, Hartmann Karol, z Galicyi; — Skatsch, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Kryczkowski Izydor xiądz prowincyał karmelita, Krasicka Julja hr. do Polski; — Gorczyński Adam ob., Szybalski Michał, Bobrowska Teresia hr. do Galicyi; — Grund Wojciech Hartman Karol, do Pruss.

Doniesienie.